

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych

Numer pojed. 1 mar.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 20, 3 miesiące Mk. 50,
na 6 miesięcy Mk. 110,
na 12 miesięcy Mk. 210.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz - petito - 100 jego miejsca: przed tek-
stami Mk. 4, za tekstem Mk. 2,50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 40 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu
Nekrologia 2 Mr.

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Warszawska 61.

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, ofiary
Rynek Kościuszki, Nr. 1)

Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.

Arcydzieło wytwórni „Nordisk“ w Kopenhadze

GDY MATKA KOCHA

Wybitny dramat życiowy z znakomitą tragiczną durską

EBBA TOMSENN w roli matki — oraz **Nadzwyczajna awantura**

Sensacyjny obraz amerykański wytwórni „Frisland“ w Kalifornii.

Kino Teatr
„APOLLO“

Dziś w środę 3 marca 1920 r.
w teatrze „PALACE“

jeden tylko **Koncert** jeden tylko

mistrza Stanisława Barcewicza
i pianisty prow. Jana Potfferowa

Pozostałe bilety w teatrze „PALACE“
Początek punkt. o g. 8 wiecz.

Adwokat

Okregu Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Wacław Michał Dobrzyński

b. Notariusz w Białymstoku i Adwokat Przysięgły.

Otworzył Kancelarię Adwokacką w Białymstoku przy ulicy Sienkiewicza pod № 34
(1 piętro) i przyjmuje interesantów w godzinach od 5-7 i pół wieczorem. 447

Sliwki suszone, mak, olej rzepakowy, lniany, mąkę
hreczaną zakupi

parowa fabryka cukrów i marmelady

STANISŁAW GURGUL

JAROSŁAW MAŁOPOLSKA.

Dr. med. A. Lefold

Z WARSZAWY

CHOROBY DZIECI

przyjmuje od 2-4 popoł.
i od 6-8 wiecz.

Kilinskiego 16 (daw. Niemcewskiego)

W Sejmie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 2-3

Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym p. Stanisław Grabski w odpowiedzi na zarzuty, czynione przez posłów Liebermana i Dąbskiego, jakoby on sam zrehabilitował rozestany prasie komunikat w sprawie odpowiedzi na bolszewicką notę pokojową, wyjaśnił, że tekst komunikata zakomunikował poprzednio ministrowi spraw zagranicznych Patkowi i prezydentowi ministrów, Skalskiemu.

Wyjaśnienia tego rodzaju, ponieważ zarzucono mu, że ogłosił komunikat zgodny z życzeniami stronnictwa demokratyczno-narodowego.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji współdziałającej opracowano nad przedstawionym przez rząd projektem ustawy o kooperatywach.

Będą się one nazywały nie z ad-
dycyjską kooperatywami, lecz
„współdziałaniami”.

Koleje Gdańskie.

(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)

WARSZAWA 1-3.

Z Gdańska donoszą:
Czynione są już przygotowania do objęcia administracji kolei gdańskich przez władze polskie.

Naczelnikiem dyrekcji Gdańskiej będzie p. Czarnowski, który już przygotowuje personel.

Dyrekcja ta obejmie koleje na Pomorzu polskim.

W dawnym zaborze praskim będzie jeszcze dyrekcja w Poznaniu, na innych węzłach kolejowych tylko poddyrekcje.

Plany bolszewików.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 2-3.

Bolszewicka „Pravda” donosi, że na radzie wojennej bolszewickiej Trocki podał projekt zaniechania wszelkich walk w Europie, aby wszystkie siły zbrojne Rosji skoncentrować w Azji przeciw Persji i Indjom.

Mysł tę popierał Zinowiew. Sześć sztaba bolszewików, był zdania innego. Załcał on ofensywę przeciw Polsce i dowodził, że

gdyby bolszewicy zaniechali ofensywy, Polska wzmacni swoje armię i oderze na Rosję z całą siłą.

Lenin nie wypowiedział w tej sprawie swojego zdania, wobec czego decyzję ostateczną odłożono.

Na Śląsku.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

KRAKÓW 2-3.

Z Cieszyna donoszą:
Postępowanie bojówek czeskich wobec Polaków dowodzi, że czeski cęch sprowokować ludność polską i zmasie do kraków rozpaczliwych, aby cęch znaleźć pozór do obsadzenia Śląska przez swoje wojsko.

Międzynarodowa komisja plebiscytowa zapowiedziała, że gdyby wyniki zabarzenia, wyjadzie, a wówczas Śląsk obsadzą wojska czeskie i plebiscyt będzie odroczony na czas nieograniczony.

Wobec tego prasa polska zwraca się do rządu polskiego z wezwaniem, aby na pograniczu Śląska skoncentrował niezbędne siły zbrojne.

W Kowieńszczyźnie.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WILNO 2-3.

W Kowieńszczyźnie ujawnia się niezadowolenie z obecnego rządu litewskiego.

Zadają, aby rządy objął były poseł do Damy rosyjskiej Baidt.

Generał Żukowski — z powodu rewolucji wojskowej — podał się do dymisji.

Litwini obawiają się, że w razie powtarzania się zabarzeń do Kowieńszczyzny wkroczą wojska niemieckie, które stoją w pogotowiu w Prusach Wschodnich w liczebności 46.000.

Ludendorf.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WILNO, 2-3.

Otrzymał tutaj wiadomość, że Ludendorf pojechał przez Finlandję do Rosji, zapewne aby stanąć na cęle armii bolszewickiej.

Polska i Czechy.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 2-3.

P. Erazm Piltz, (były redaktor „Kroja”) mianowany posłem polskim w Pradze, wystąpił do czeskiego ministra spraw zagranicznych, p. Benesza, telegram, w którym wyraża nadzieję, że uda się osiągnąć dotychczasowe trudności i że wogóle będą osiągnięte wszelkie nieporozumienia pomiędzy Polską a Czechami.

Na Spiszu.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

KRAKÓW, 2-3

Wojsko czeskie otrzymało polecenie, aby w ciągu czterech dni opuściły teren plebiscytowy na Spiszu i Orawie.

Polska i Finlandja.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 2-3.

Na jatro zapowiedziano przyjazd przedstawiciela Finlandji do Warszawy.

Agitacja bolszewicka.

LYON, 2-3, (PAT).

Policeja Wielkiego Księstwa Badenckiego w Darbach dokonała rewizji w lokalu, w którym odbywała się narada komunistów.

Aresztowano 89 osób, pomiędzy nimi kilku karierów wojskowych bolszewickich.

Znaleziono listy i dokumenty, dowodzące, że Radek-Sobelson prowadzi agitację w Niemczech.

Wymiana jeńców.

PARYŻ, 2-3, (PAT).

Z Marsylii wypłynął okręt, który wiezie do Odessy 1500 jeńców rosyjskich, 2000 żołnierzy rosyjskich cęcha w Salonikach na wysłanie do Odessy. Będą oni oddani w zamian za resztę jeńców francuskich.

Denikin.

WARSZAWA 2-3 (PAT).

Biuro prasowe akrańskie komunikuje:

Część armii Denikina z generałem Bredowem na cęle aćkła z Odessy i dąży do granic Rumunii, w nadziei, że znajdzie tam opiekę.

Jest ich 5 do 8 tysięcy ludzi, przeważnie byłych oficerów rosyjskich.

Stan ich jest rozpaczliwy. Nie mają oni ani nabożów, ani oręza, ani zapasów żywności. Znajdują się obecnie około Jampola.

Na Górnym Śląsku.

PRAGA 2-3 (PAT).

Czeskie zgromadzenie narodowe wprowadziło język urzędowy czeski w Halczynie na Górnym Śląsku.

Posel szwedzki.

WARSZAWA 2-3, (PAT.)

Posłem i pełnomocnym ministrem szwedzkim w Warszawie mianowany Arhekrswert, były poseł w Konstantynopolu.

Kino-Teatr
"MODERN"
Sala

"SERJA MURDER W MARINIE"
która przewyższa pod każdym względem pierwszą.
Dramat sensacyjno-awanturkowy w 7 cz. na tle szpiegostwa niemieckiego.

Podróż do Czech.
WARSAWA, 2-3 (PAT).
Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikując, że poseł czeski zawiadomił, że do Czechosłowacji może jechać tylko ten, kto posiada świadectwo szczepionki ospy.

Plebiscyt na Mazurach.
BERLIN, 2-3. (PAT).
Naczelny prezes Pras Wschodnich powiadomił do korespondenta dziennika „Vorwaerts”, że plebiscyt na Mazurach praskich odbędzie się w lipcu, najpóźniej w sierpniu. „Vorwaerts” dodaje, że widoki plebiscytu są pomyślne dla Niemiec.

Zakończenie strajku.
PARYŻ 2-3. (PAT).
Wczoraj na konferencji dyrektorów głównych kolei i delegatów Związku kolejarzy doszło do porozumienia. Zarząd Związku wezwał członków do przystąpienia do pracy.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 2-3. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.
Patrole nasze rozpedziły placówki bolszewickie w rejonie jeziora Okseja. Na wschód od Płyty odparliśmy posuwające się pod nasz front nieprzyjacielskie oddziały wywiadowe.

Zreszta na całym froncie poważniejszych starć bojowych nie było.

Front Wołyński.

Wypadem w rejonie Tapole rozbiliśmy oddział kawalerii bolszewickiej biorąc karabin maszynowy, 4 jeńców i znaczny materiał wojenny.

Front Podolski.

Działalność patroli wywiadowych.

Szkoły rolniczo-handlowe.

Warunki polityczne, dłaogletnia niewola, zawierucha wojenna wstrzymały rozwój naszego życia społecznego i proces kulturalno-osiłwiatowy wśród szerokich mas wiejskich. To też dzisiaj życie wsi naszej na Podlasiu przypomina wiosnę spóźnioną pierwsze promienie wolności i wiedzy badzą w niej wszechstronny rozkwit. Więc, wczoraj jeszcze ospoła i senna, żyć zaczyna.

Jak się potoczy to życie jakże w nim pierwsiotki wezmą górę, jaki się wytworzy typ nowego obywatela Polski-podlaszaka —to jedna z żywotniejszych spraw w naszej dziełnicy.

Dzisiaj kiedy kraj Białostocki jest aż pokryty siceią Kółek rolniczych i posiada własne stowarzyszenia rolniczo-handlowe przy Związku Okręgowym najbliższym punktem programu społeczno-rolnego jest założenie męskiej i żeńskiej szkoły rolniczo-gospodarczej w Białymstoku.

Przeprowadzenie przymasowego, powszechnego nauczania to droga do usunięcia analfabetyzmu, ale szybkie rezultaty akcji w tym kierunku zależne są w wysokim stopniu od stanowiska, jakie zajmą rodzice w stosunku do tego prawa.

Wladomo bowiem z doświadczenia innych narodów, wladamo z Galicji jak ciemnota obchodził prawa obywatelstwa szkolnego.

Abymy wychować dobrze pokolenie następne, podjąć ciemnotę, wsi, trzeba jaknajprędzej podjąć wychowanie młodzieży.

Młodzież wiejska w byłym królestwie organizowała się w Związki młodzieży, których celem jest samostanowienie, oddziaływanie na wsię, kierunek badzenia do życia kulturalnego, społecznego i kulturalnego. W tym kierunku a nas młodzi podlaszacy przy „Związku Kółek” tworzą „Związki młodzieży” których najgłównymi organizatorami są nieladni w naszych stronach wychowawcy szkół rolniczych, przeważnie z Krzywca.

Szkół rolniczo-gospodarczych mamy w Polsce obecnie zaledwie kilkanaście. Pierwowzorem ich był Pszczeln założony w okresie największego ucisku carskiego, w roku 1900.

Będąc podopiecznym spładkiem założenia tej uczelni, początkowych lat jej istnienia i siedząc plac rozwoju szkolnictwa rolniczego w kraju i na obczyźnie sądzę, że sprawa ta jest warta krótkiego opisanía.

Pszczeln postawił sobie za zadanie wskazać drogi amiejētnego wyzyskania ziemi przez podnoszenie jej wydajności na wzór intensywnych gospodarstw na Zehnódzie, dążąc do oświadczenia obywatelskiego wzbawionców i przywrócenia do życia kulturalnego. Przez nauki rolnictwa, hodowli, ogrodnictwa i pszczelnictwa, prowadzony w szkole teoretycznie i praktycznie, uczniowie przechodzili nauki ogólnokształcące, oraz nauki obywatelskie.

Pszczeln, a wzorem jego i niektóre inne szkoły rolnicze w b. Królestwie są typem uczelni, wzorowanych na szkołach czeskich pod względem fchowości, z ideologia wychowania, wzorowaną na uniwersytetach ludowych w Szwecji. Część kształcą młodzież swą w szkołach rolniczych tylko fachowo, kształcenie ogólnie otrzymują uczniowie czesi w szkole elementarnej. My, dobrej szkoły elementarnej nie mamy i dlatego jeszcze mieć nie będziemy.

Szwecja przypomina częściowo Polskę tem, że jest krajem drobnych rolników i że ci, jak się u nas zaczęła, grają tam rolę polityczną. I owy uniwersytety ludowe dla młodzieży w Szwecji są szkołami wychowania obywatelskiego. Tam szkoła podnosi kulturę, duchowość, kształci amysł, poczucie piękna, wprowadza młodzież w życie społeczne.

Młodzież szwedzka obejuje z przyrodą, słucha mądrych i pięknych wykładów ludzi wysoko wykształconych i zarazem amiejētnych pedagogów w myśl tego co powiedział twórca uniwersytetów ludowych w Szwecji p. Holmberg, iż nauczyciel ludowy musi być wszechstronnie wykształcony i lepszym pedagogiem niż profesor uniwersytetu, gdyż ten ostatni opracowuje swój aktad, a nauczyciel ludowy jest wychawawcą naroda.

Nasze szkoły rolniczo-gospodarcze w b. Królestwie wzorując się na szkołach czeskich i szwedzkich, z przystosowaniem do warunków życia wsi polskiej, aorzwały typ istotnie spójny, czego dowodem że zyskał uznanie w szerokiej warstwach ludności wiejskiej.

Po rocznym, lub półrocznym kursie, zakończonym dłuższą wycieczką po kraju, wraca młodzież w strony rodzinne, przygotowana świadomością społeczną, poczuciem własną gospodarkę, będzie przykładem dla sąsiadów i inicjatorem wszelkich pozytywnych instancji. Wskazuje nam, że podtrzymanie i rozwój tych szkół jest koniecznym celem, ponieważ ich wychowawcy przeważnie nie wrażliwi na rolę, przyjmując posady urzędników w miastach.

Szkół rolniczo-gospodarczych bardzo jest mało, a przystosowane do potrzeb rolniczo-gospodarczych zupełnie nie ma. Widzę łachowę zdobywa drabni rolnicy w sprawie działających Kółek rolniczych.

Organizując szkoły rolniczo-gospodarcze a nas będziemy oczywiście korać z doświadczeń, pochodzących z kierunku w b. Królestwie, do zreszta w tym i sprawie do narodowe.

Jednym z typów szkół rolniczo-gospodarczych, przy cwałej różnicy w programie poszczególnych przedmiotów, skutecznej niż najgłośniejsze frazesy patryjotyczne, wzmianki na wzajemne zbliżanie się rodaków z różnych dzielnic Polski.

Rozumny Poznaniak, gospodarzący na modłę europejską, pełen istotnego demokracjizmu słzak rozpolitykowany Galicjanin, entuzjasta królajak i rozważny a powolny Podlaszak w tych szkołach szkolących wychowanie narodowe dają jednolity typ obywatela polaka.

Jeżeli ada nam się założyc eho- ciał dwie takie szkoły w ziemii Białostockiej, a adąc się masi, to możemy się spodziewać, że no wplywie lat dziesięcia podniesiemy znacznie wiec podlaszka pod względem gospodarczym, kulturalno-osiłwiatowym, rozwiniemy poczucie obywatelskie, oparte na rzetelnym czynie.

Wacław Desubertski.

Zjazd guzinów.

Zwołany przez inż. Sergiusza Karaszwilliego zjazd guzinów w Białymstoku scłagnał do naszego miasta llezne gono guzinów, przebywających obecnie na ziemiach polskich.

Zagajając obrady inż. Karaszwill wyjaśnił cel zjazdu:

Jest nim utworzenie Rady narodowej guzinów w Polsce, której zadaniem z jednej strony będzie zrzeszenie guzinów w celu wzajemnej pomocy a z drugiej nawiązanie i utrzymanie stosunków przyjaźni politycznych i handlowych pomiędzy Polską a Rzeczpospolitą Gruzijnką.

Obeeni przyjęli ogólnym oklaskiem tę myśl i w rezolucji, uchwalonej po krótkich obradach wyrazili dążenie do nawiązania dobrych stosunków z Polską.

Postanowiono przesać Sejmowi i rządowi polskiemu powitanie i życzenie rozkwita potęgi Polski i szczęścia narodu polskiego.

Na przesa Rady wybrano p. Karaszwilliego, na wiceprzesa adw. Konstantiego Karadzego, na sekretarzy p. Konrada Czeldzego i a-ra Handadzego.

Wczoraj delegacja tej Rady wyjechała do Warszawy, aby wyjednać a rządu legalizację swojej organizacji.

W ślad.

Nawiedzisz latro gór wielkich, prost zobaczysz dal. Gdzie rzęził niebo zwal szczytów srebrny nad wategą hal.

Wśród cmar powodzi granitów dal, był nie był sam — Szłę daszę w pień i tajemny mych azać chram.

W dolinach nocą, gdy wstana mury byżerzyć lek — Postyszysz w elazy jakobś — Szary to tęsknot jek.

A kiedy stręki zły, widaż — bór będa — Zawodzi echem poleci — Szarga w szkieletach skoi.

I jeśli pioran się zwali wsiekle do wiatru, grot — Ból poznasz, który, w tem zgrzytów piekło rozbużył miod.

Lecz potem strępy, gdy mgieł perłowe słońce zaczęło świat, Mój duch w modlitwie pochył gławę więc słachaj, cyt...

Jak westchnie — oto zmożony tłum, By rósł krzew — Ach, ostaje, wszędy jaz niech się nad nami, nie sroży gniew.

Mieszczą blasków szal promień apoi świat — I wszystką rozpocz w otuchę złamieni czy będziesz rad!

Lucya Romko.

Oflara Paderewskiego.

Posel Ignacy Paderewski złożył na ręce p. Marszałka Sejma Tram-pczyńskiego 500.000 marek dla in-walidów b. armii polskiej we Francyi do dyspozycji i uznania paiera-la Józefa Hallera, który przesał czyi otrzymaną kwotę na rzecz Tow. zgród dla inwalidów.

Plebiscyt!

Kto nie spelnia obowiązku swojego ten nie jest godzien miana człowieka!

Na całej wieki tylko raz mamy odebrać ziemie macierzyste. Gdy odbierzemy je, będzie Polska bogata i wielka!

A więc do oflar pocywaj się Polaku!

Komitet Zjednoczenia Narodu Śląska z Szpilitą Polską, Krakowakie-Przedmieście Nr. 60.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: Kanegandy.
Jutro: Kazimierza.

Z Rady Miejskiej.

(m) Posiedzenia komisji gospodarczej będą się odbywały co środę o godz. 7 w., zaś komisji agraracyjnej i opalowej we wtorki o godz. 7 wieczorem.

Koncert Barcewicza.

Przypominamy publiczności, że dzisiaj w środę w Pałacu-teatrze odbędzie się koncert. Jeden tylko, króla skrzybek polskich, długoletniego dyrektora konserwatorjum warszawskiego, — mistrza Stanisława Barcewicza.

Nader zajmujący program, na jaki się składają utwory Bacha, Wieniawskiego (koncert g-moll), Czajkowskiego (serenada), Krejslera, Riesa, Seratte'go, oraz współdziół utalentowanego pianisty p. J. Polferowa, który wykona 5 preludjów Rachmaninowa, oraz fantazję z „Fausta”, Liszta-Gano, a również będzie akompaniował mistrzowi, niezawodnie pociągnie zwolenników sztuki muzycznej Białegostoka.

Pozostałe, podobno, w niewielkiej ilości bilety są do nabycia w kasie teatru.

Koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 8-ej ponieważ noenym pociągłem mistrz wyjeżdża do Warszawy gdzie jechał jutro koncertuje.

Towarzysz Barcewicza, p. Polferow jest wychowawcą konserwatorjum petersburskiego, właścicielem dóbr pod Bobrajskiem, ożenionym z polką.

Technik doskonały, artysta w każdym celu p. Polferow zachwyca słuchaczy w Mińsku i w Wilnie a wczoraj w sekcjach Kółka w naszym mieście porywał wykonaniem utworów Liszta, Chopina, Gonnada.

Polski teatr „Nowoczesny.”

Dzisiaj otwarcie teatru „Nowoczesnego” Lipowa 18 (dawny teatr „Mozajka”).

Program obejmuje: „Szalony pomysły kobiety” arcywesołą komedię w 1 akcie Bron. Bronowskiego, oraz interesujący cykl koncertowy, składający się z 8 numerów solowych.

W dziale koncertowym wystąpią: K. Bajon komik, A. Grabowska wódwiłska, W. Konarski monologista, St. Nowicka tancerka, Władysław Świeży Władysławski tenor, Mela Dalińska pieśniarka, nagrodzona 1-szą premją na konkursie piękności we Lwowie w teatrze „Czarny Kot” i M. Miński komik groteskowy.

Początek o godz. 8 — w soboty, niedzieli i święta dwa przedstawienia o 6 i 8 wiecz.

Na „święcone” dla żołnierzy.

W myśli swojej odczyt P. Wojewoda St. Bądziński złożył w „Kole Polak” na „święcone” dla żołnierzy mk. 300.

Dozór Szkolny.

(k) Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w lokalu inspektoratu szkolnego (Warszawska 8) odbędzie się posiedzenie czwarte Dozora Szkolnego m. Białegostoku.

Szmaty.

(m) Wczoraj fabrykanci tutejsi otrzymali 4 wagony szmat.

Towary.

(m) Wczoraj przybyły do Białegostoku: 5 wagonów sędzi i wagon wódek monopolowej dla różnych firm.

Strajk szewców.

(m) Szewcy po kilka tygodniach strajka przerwali do pracy. Otrzymał 125 procent podwyżki. Za strajk im nie zapłacono.

Przebiegi.

(m) Wczoraj stróżarz Sander Krutner na al. Orlowskiej przecychnął 3 letniego Boracha Dirwina. Dorożkarza arcastrawo.

Ruch ludności.

W parafii rzymsko-katolickiej w Białymstoku w latym r. b. urodziło się 54 dzieci (w tem 25 chłopców), zmarło 70. Zmarło 70, w tej liczbie jedna 83 letnia.

W wagonie.

(m) Jadącym z Warszawy skradziono w wagonie kolejowym Mejerowi Tarninowskiemu portfel z 1000 rubli i 1350 markami a Chalmowi Misliewskiemu z 300 rublami.

Wybuch granatu.

(m) Kilkunasto letni Włk Kallaski znalazł na al. Malinowskiej kawałek żelaza. W domu bawił się tem żelazem. Kiedy rzucił je na podłogę rozległ się huk. Okazało się, że chłopiec bawił się granatem, którego odłamki urwały mu wszystkie palce lewej ręki a dwa u prawej zranily. Zabrano go do szpitala.

Band, tyżm.

(m) Kiedy w sobotę wieczorem piekacz Hojman zamykał swoje piekarnię przy al. Folskiej, napadł na niego trzech bandytów. Dusząc go żądali wydania pieniędzy. Szmatkanie usłyszała żona piekacza, która też zaczęła wołać o pomoc. Bandyci zbiegli. Byli oni w maskach.

(m) Na szosie do Zabładowo bandyci napadli na farmakę Józefa Mielnera którego zrabowali mydło, śledzie, papierosy, itd. wartości 1300 marek.

Podrzutek.

(m) Na al. Rożnińskiej znaleziono podrzuczone niemowlę. Przy niem znajdowała się kartka z notatką, że podrzutek ma na imię Chana.

Ujęcie złodzieja.

26 latyego niepełnoletni chłopak Jankiel Gider, zamieszkały przy ul. Stożecznej Nr. 7, wszedł do mieszkania Lazorza Tarona przy al. Polnej nr. 3, zabral 2 złote obrączki, 2 złote pierścionki, 1 zegarek srebrny ze złotą dewizką, tegosamego dnia pomocnik komisarza i komisarjata Działewski przyłapał nieletniego złodzieja na ulicy Stożecznej; wszystkie skradzione rzeczy przy nim znaleziono. Aresztowanego złodzieja Gidera wraz ze skradzionymi rzeczami przeprowadzono do sądu śledczego.

Niemudła kradzież.

Albin Laskowski robotnik, zamieszkały w podwórzu Alty Noszyńskiego zabral worek ręczny, lecz na ulicy Jatkowej spotkał się z właścicielem worka, który go skierował do i komisarjata. W komisarjacie Laskowski tłumaczył się, że zabral worek nie w celu kradzieży, lecz wypożyczenia, a nie spotkawszy w podwórzu nikogo zabral worek bez pozwolenia. Aresztowanego Laskowskiego przeprowadzono do sądu śledczego.

Ofiary.

Na pledyoyt na Górnym Stąsku.

Funkcjonariusze 2-go okręgu, policji pp: Antczak 20 mk., Grabiner 10, Cudowski 11 m. 75 fen., Jaworski 6 25, Iwaszkiewicz 6 25, Grzybaczewski 6 25, Sawicki 6 25, Kobylński M. 8.—, Dzwierk 3.25, Lewkiewicz 3.50, Łojewski 10.75, Witkowski 10.—, Niewiński 5.25, Gniecki 4.75, Pełczyk 8.75, Węgrachowski 8 75, Miśtala 6.25, Albowicz 8 25, Sapilowski 5.75, Nikitluk 5.25, Kallberg 6.25, Borkowski 5 75, Iwanowicz 6.25, Galon 2.75, Markiewicz 5.00, Lisiewicz 3 75, Kropiwnicki 1 75, Jaroeki 4 25, Makoszyko 4 75, Ullczayk 4 75, Łobozek 6 25, Ostojczyk 6 25, Trzaskowski 2 75, Mroczko 6 25, Albowicz Fr. 4 25, Plancki 4 25, Mankowski 3 75, Greczko 6 25, Nicinski 6 25, Bałajński 1 75, Mikulicz 21 75, Nicinski 6 25, Keller Edw. 15.—, Krzeminski 20 25, Kozłowski 6 25, Szumiński 8 25, Zukowski 11 75, Szyszko 10.—, Wigdo 24 75, Szałaj 5 25, Wlehecki 6 25, Sawko 6 25, Włodarczyk 7.—, Walerjan Keller 22 85.
Razem 470 mk.

Wzrost.

Od paru Wojewody Białostockiego strajkaliśmy odzwę na...

Przy miejscowym Kole Polak powstało Towarzystwo pod nazwą „Sekcja Przyjaciół Białostockiego Państwa Strzelców”.

Towarzystwo niniejsze zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o poparcie i pomoc. Żołnierski nasz — ten polski żołnierski, co w przeważnej dotąd ilości szedł, jako ochotnik, rzucając dom i rodzinę, idąc na bój z wrogiem, jako syn wierny umiłowanej a zmarłych wstałej Ojczyzny.

Żołnierz na froncie — to nasza myśl, nasza troska, nasze serce, powinniśmy myśleć, pamiętać o nim i kochać tego chłopca w szarej kurtce, co hen na kresach, ścisnąc w zamkniętej dłoni karabin czeka.

Ten żołnierz tam czeka powhien, że ci co zostali po za nim — dachem są z nim i przy nim — ten żołnierz nigdy nie może być osamotnionym.

Tom — na froncie idzie ku niemu tylko śmierć z bolszewickich szeregów, idzie jeszcze straszą i zła bolszewicka propaganda młoczą zywą trawicę, która łatwo zaszczylić się może w dusze żołnierzy, z chwilą, gdy poczują, że własne społeczeństwo obce im jest i dalekie.

Do szeregów przystę — my tutaj. Pałk białostocki, jako rekrutujący się przeważnie z miejscowej ludności, stają łączność z nami mieć powinni. Musimy stać na frontu kalafki, gazety, listy, przesyłki.

Zbliżają się święta — specjalne delegatki powiozą chłopcom naszym święcone z serdeczną myślą od nas.

Do szeregów — zapisujecie się na członków niniejszego towarzystwa — dowajcie szczołą dnie, co kto może — każdy najdrobniejszy dattek z gorącym podziękowaniem przyjęty będzie.

Niech wspólna myśl o naszym szarym żołnierzu na froncie zjednoczy nas w jedną, wielką rodzinę — w jedno serce, a wspólna praca owoce wyda rezaltaty.

Przewodniczący:

(—) St. Bądziński

Głosy publiczne.

W związku z zapelnym skosowaniem Okręgów Państwowego Urzędu Zbożowego na całym obszarze Polski od dnia 1-go marca r. b. usunięty zostaje i personel urzędniczy tej instytucji, a tym samym i jej dyrektor na Okręg Białostocki pan Wiktor Klesewitter.

Państwowy Urząd Zbożowy traci w pana Klesewitterze drogiego pracownika, lecz pozostaje mu to przyjemne przeswiadczenie, że odstepuje innym instytucjom krajowym czlowieka z tak wybitnymi zaleceniami.

Jako współpracownik widziałem zawsze w pana Klesewitterze czlowieka niezwykle utalentowanego i zę tak powiem uniwersalnie wykształconego, a więc tym samym z góry przeznaczonego do działań w szerokiej zakresach, wytrwałego i wyborneo pracownika, a zarazem najlepszego zwierzchnika i kolego.

Z prawdziwą przyjemnością kreślię te kilka słów uznania przy ożegnaniu nieodwołanego dyrektora w imienia wszystkich współpracowników, życząc Ma szczożę dalszej pożytecznej pracy dla Kraja i społeczeństwa.

Współpracownik.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”.

Przed sądem.

Przed sądem wojennym w Warszawie toczy się proces o zamordowanie członków tak zwanej misji rosyjskiego Czerwonego Krzyża a właściwie agitatorów bolszewickich, którzy w grudniu r. 1918 przybyli do Warszawy i tam rozwineli agitacje w swoim kierunku.

Rząd ówczesny polecił zondarman, aby odstawił ich do granicy Szwedów.

Tymczasem, w lesie pod Łopami znaleziono ich trapy.

O zamordowanie ich pomówiono zondarmanów, którzy ich eskortowali. Skutkiem tego przed sądem stanęli por. Antoniewicz, por. Lewicki, por. Cyndler, podchorąży Lasoski, oraz szeregowcy Albin Lewicki i K. Kasior.

Wszyscy przed sądem zeznali otworcie, że członków misji miszowej misji uznawali za wrogów państwa, których śmierć należało.

Wszyscy oskarżeni zeznali zgodzić, że zgładzić agitatorów kazał im por. Koy, który zaginał.

Zjazd Rybacki.

W dniach 20 i 21 marca br. odbędzie się w Warszawie Zjazd Rybacki z ziem całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Program Zjazdu jest następujący:

Pierwszy dzień (sobota 20. III) 10 rano: Nabozhenstwo w Katedrze św. Jana.

11 rano: Ogólne zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie (A. Karszo-Siedlewski), 2) Wybór przcsów honorowych Zjazdu, 3) Wybór przyzdam Zjazdu, 4) Powitanie delegatów przez przyzdam, 5) Komunikaty, od 3 do 5 popołudnia: Posiedzenie sekcji jeziorowo-rzeecznej, od 4 do 7 popołudnia: Posiedzenie sekcji ekonomiczno-społecznej.

Dragi dzień (niedziela 21. III) Od 9 do 10 rano: Posiedzenie sekcji morskiej, od 9 do 12 rano: Posiedzenie sekcji stawowej, od 10 do 1 popołudnia: Posiedzenie sekcji ekonomiczno-społecznej, 4 popołudnia: Ogólne zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Resumé prace sekcji, 2) Wnioski sekcji do zatwierdzenia przez ogólne zebranie Zjazdu, 3) Zakonczenie.

Obrady poszczególnych sekcji będą się toczyły wedle następującego porządku: 1) Zagajenie przez członka przyzdam, 2) Wybór przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza sekcji, 3) Referaty, 4) Dyskusja, 5) Wnioski wojące, 6) Uchwaly dla przedłożenia ogólnemu zebraniu Zjazdu.

Referaty rozdzielone pomiędzy poszczególne sekcje przedstawiać się będą następująco:

1) Sekcja stawowa: „Historyczny rys rozwoju gospodarstw stawowych Kongresowi” (J. Kossowski—Gorbów), „Włościańska hodowla ryb” (W. Kalmatycki—Warszawa), „Reforma rolna i gospodarstwo stawowe” (—), „Zagospodarowanie nieuczynków” (—), „Depekoraacja kraja rybnostwo-stawowe” (Dr. H. Wicłowski—Warszawa).

2) Sekcja jeziorowo-rzeeczna: „O lososiu i troci” (Dr. E. Schehtel—Warszawa), „Znaczenie rzek mato-polskich w gospodarce rybnej” (Dr. E. Labecki—Kraków), „Kwestja sieci rybacych” (L. Dreczkowski—Kornik), „O węgorzu” (Kornaszewski—Rusiborz), „O planktonie jeziorowym w Polsce” (Dr. A. Libyński—Lublin), „O znaczeniu bobbis fi-zjograficznego dla rybnostwo” (Dr. E. Labecki—Kraków).

3) Sekcja morska: „Nasze zadania rybackie nad Baltykiem” (—), „O polskiej morskiej stacji doświadczeniowej rybackiej” (—).

4) Sekcja ekonomiczno-społeczna: „Naturalne warunki gospodarki rybnej na ziemiach polskich” (—).

Strzelceki—Kraków). „O ustawo- dawca mierzony stosunków rybackich w Polsce” (Inż. J. Rozwadowski—Lwów), „Szkoły rybackie” (M. Kaczanowski—Włocławek). „Przenyśl rybacki” (—). „Sprawa Centralnego Związka Polskich Towarzystw Rybackich” (—).

Zgłoszenie dalszych referatów można eskatecznie do dnia 4 marca br. Obrady Zjazdu będą się odbywały w Stowarzyszeniu Techników (ul. Czackiego 3). Protokół uchwał Zjazdu i Sekcji oraz referaty będą ogłoszone w ksztytce pamiątkowej Zjazdu, która wyjdzie w kilka tygodni po Zjeździe.

Uczestnicy Zjazdu reflektujący na nabycie zechę obecnie już nadsyłać zamówienia, celem uregulowania wysokości nakładu.

Opłata za koszty uczestnictwa w Zjeździe wynosi 25 marek.

Komisja Organizacyjna będzie się starała w miarę możliwości o zapewnienie pomieszczenia w czasie Zjazdu. Osoby chcące z tego korzystać muszą natychmiast zakomunikować Komisji swoje żądanie. (Adres Komisji): Warszawa, Kopernika 30.—Gmach C.T.R.

Komisja Organizacyjna Zjazdu: Leonard Brzezowski (Kornia).

Mieczysław Kaczanowski (Włocławek).

Włodzimierz Kulmatycki (Warszawa).

Dr. Edward Lubbeck (Kraków).

Stanisław Maczewski (Warszawa).

Inż. Tadeusz Rozwadowski (Lwów).

Franciszek Szymański (Warszawa).

Dr. Edward Schechtel (Warszawa).

Aleksander Karszo—Siedlewicki (Warszawa).

Er. Ferdynand Wilkosz (Kraków).

Sowdepja... spraw...
Wszak bolszewicy, jako internacjonalisci, siłą rzeczy będą się wnieśli do spraw Europy.

Nie udało się Europle otoczyć Sowdepji żelazną obręczą, nie udało się jej zadusić i pachową podażką pokoja. Lecz próby pokojowe są największym błędem Europy. Podpisanie pokoja będzie jednocześnie wyrokiem śmierci dla niej samej. Nie trzeba się okłamywać i przypuszczać, by po zawarciu pokoja Sowdepja zaprzestała swej roboty. Rosja w przepaść wciągnie inne narody. Europejska kultura jest bezbronna w walce z bolszewizmem, wypowiadającym wojnę wszelkiej kulturze, swobodzie i jednostek ludzkiej. A bezbronna jest dlatego, że te same czynniki, które są podkładem ideologii bolszewickiej, jak materjalizm i ateizm, czyli antychrystjanizm, są wspólne kulturze barzaazyjnej i bolszewickiej.

Pierwsza wojna europejska skończyła się, lecz druga wojna eurpejska, gorsza od pierwszej, której początkiem jest wojna domowa w Rosji, będzie groźniejszą i cięższą.

Będzie to wojna kosmopolityczna z narodowościami i chrystjanizmem, i aby wojnę tę wygrać, ma Europa wrócić do chrystjanizmu.

Rosja wierz w Europę. Pozostawione same sobie — mogą tylko zginać, razem — mogą się ocalić, i dlatego Europa musi wmisczać się w sprawę Rosji.

Inteligencja rosyjska żąda tego od Europy, żąda, by Europa ratowała siebie, a nie Rosję, od barbarzyństwa, gdyż bolszewizm jest agacją wszelkiej kultury, możliwej na naszej ziemi.

Rosja opadła, lecz w opadku swoim jest wielką. Ale siła rozkładu wewnętrznego Rosji jest tak ogromną, że Europa nie zbawi się ni obręczą żelazną, ni miękką podażką pokoja. W razie zaś ogólnej katastrofy — będzie ona dla Europy daleko groźniejszą, niż dla Rosji, i o tem niech Europa pamięta.

Rosji niema, lecz będzie Rosja, zakończył pan Mieczkowski, deklamując wiersz Mickiewicza: „Ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie...”

A oto kwatera, z której wyntka...
W Berlinie C. otrzymało list bez żadnego opóźnienia (i) Ładność ogarnięto łatwo zrozumiale podjęć. Krzącają najpoważniejsze pogłoski. Mówi się o akcie zemsty. Policja prowadzi śledztwo.

— Nic wie pan ile spóźnienia będzie miał pociąg 9,05?
— Pociąg 9,05 wogóle niema jeszcze spóźnienia!

— Ale już jest 9,40!
— Przeproszam bardzo, to spóźnienie pociąga 8,30.

Albo też mała wzmianka pod ty. „Poezia”.

W Berlinie C. otrzymało list bez żadnego opóźnienia (i) Ładność ogarnięto łatwo zrozumiale podjęć. Krzącają najpoważniejsze pogłoski. Mówi się o akcie zemsty. Policja prowadzi śledztwo.

— O, ale pani nazbierała sporo węgla — mówi gość.

— To nasz zapas żelazny — odpowiada gospodynini. — Już przeszło rok jak ten węgiel leży ta w wannie.

Różnica między Berlinem a Włocławkiem polega na tem, że Włocławianie nie mają wanich ani węgla, a co zatem kapieli...

Interesujący jest też następujący inserat w „Głka”.

Uprasza się zachwycającą blondynkę, która a Aschingera jadła nożem, siedząc naprzeciw starszego pana, drapiącego się widelcem w głowę, o podanie bliźszego swego adresu.

Te drobne satyryczne wycieczki pism humorystycznych są bardzo a bardzo wymowne.

Od administracji.

Szanownym prenumeratorom przypominamy, że czas już wnosić prenumeratę za marzec i kwartał I. 1920.

Wzroszący pochód demonstracyjny. Pochód ten składał się z osoby prezydenta państwa, który w ten nowoczesny sposób domagał się podwyższenia swej płacy. Tablica, którą za nim niesiono dawała wyraz ogromnego wzrostu drożyzny. Prezydent państwa przez czas dłuższy demonstrował przed pałacem kancelarza, poczem w największym porządku oddał się ku swemu domowi.

Z humorystyki niemieckiej.

Otrzymałem kilka namerów niemieckich pism humorystycznych. Naogół pisma te nie zmieniły się. Wyglądają jak dawniej, szeroka i tężka rozlewa się po ich szpaltach słany „Stampfsinn” niemiecki. Ale nie brak też dowcipów aktualnych, rzeczających charakterystyczne światło na stosunki, panujące obecnie w Niemczech.

Wiadomo, że ogromnie daje się Niemcom we znaki drożyzna, połączone ze strajkami, wstrząsającemi całym życiem niemieckim, zwłaszcza w miastach. Oto jak żartuje z tego humorystyka:

Wzroszący pochód demonstracyjny. Pochód ten składał się z osoby prezydenta państwa, który w ten nowoczesny sposób domagał się podwyższenia swej płacy. Tablica, którą za nim niesiono dawała wyraz ogromnego wzrostu drożyzny. Prezydent państwa przez czas dłuższy demonstrował przed pałacem kancelarza, poczem w największym porządku oddał się ku swemu domowi.

Zawiadomienie.

Koperatywa Urzędników Państwowych niniejszym zawiadamia, iż deputaty maczne i cukrowe za ubiegłe miesiące do 1 marca r. b. będą wydawane tylko do 5 marca r. b. Po upływie tego terminu deputaty za ubiegłe miesiące nie będą wydawane.

Głędła.
Wczoraj na giełdzie warszawskiej pociągo:
rabie carskie (100-500) 178.00 186.00
Za dmskie (1000) 31—30—
(230) 44.30, —
Franki 11.50 11.40
Fanty 344. 338.50
Dolary 162.75 159.00
Marki niem. 175—

Dr. I. MILEJKOWSKI
z WARSZAWY.
Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe
Ul. Ślenkiewicza 14 (b. Wasilhowaka)
Przyjmuje od 3 od 6

W. FRYBULSKI
z LODZI
Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe
od 3—8 (od 5—4 dla pan)
ul. Święta 20 I (dawniej Opatowska, nr 6)
reg Lipowej) naprzeciwko Seberu.

D-r H. GRODZIŃSKI
z WARSZAWY
Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Rynek Kosciuszki 11.
Przyjmuje od 3—8 (Panie od 3—4)

D-r M. ALTFELD
z WARSZAWY
Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe
przyjmuje w g. D-ro Kryształowego od 4—7. Lipowa, 35.

D-r WACŁAW KON
Choroby wewnętrzne (specjalnie śpiączka i kłusa).
Wykonuje analizy mocza, krwi, płwocin i inne.
Przyjmuje od 4 do 7. ul. Ślenkiewicza 20

D-r Stefan Jermułłowicz
z WARSZAWY
b. asystent kliniki uniwers. profesora Neissera we Wrocławiu.
Choroby weneryczne, płciowe skóry i włosów
ul. Ślenkiewicza 5 (dawn. Wasilhowska)
Przyjmuje od g. 4 do 7 (Panie od 4—5)

D-ra KOWENA
(Dr. GAYWY)
Czystość krwi i regulacja czynności wątroby. Zawieszka przywaga się.
Płgod KOWENA
na do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, P-g. Ś. Bona 147.
Strzeż się przed podrobkami.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono wejskowe odroczenie za dorótkarskie N 151 i zaświadczenie Baranowicka-szosa N 3

Skradziono paszporty Samuela Szmerkesa, wydane przez władze niemieckie. Ulica Supraślana 2

Zgubiono legitymację na imię Geni Kauffman, wydany przez władze polskie. Granwajdzka N 9. 439

Zgubiono paszport z fotografią wydaną przez władze Polskie. 2 legitymacji na tę nazwisko Urząd Zdobycy Wojennych i portfel czarny w którym mieszczą się różne inne dokumenty. Stanisław Jabłonowski, ul. Koszykowa N 14

Nagroda na ul. Warszawskiej do 10 dni służby zgubiono oryginał testamentu sporządzonego w r. 1912 przez Henryka Szonerta u rejenta Popowskiego. Zasiłek zechę laukawie oddać testament Agnieszce Szonert, przy ulicy Modlińskiej N 2 za wynagrodzeniem w sumie 300 mk.

Zgubiono paszport rosyjski na imię Chaima Sewińskiego.

Przyjeźdni Państwo ma i zona poszukują dwa dobre umiłowane pokoja. Adresować do redakcji „Dziennika Białostockiego”.